Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 52.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 5 Marca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7''' 639	— 3° 4	1, 51	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Snieg
3	2	8, 452	+ 0, 3	1, 85	PPn. Zachodni „	„	Snieg
	10	8. 919	— 0, 8	1, 67	Pn. Zachodni „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Marzec 1847 *r.*

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 36 g. 12
Żyta celnego „ „ „ 34 „ 18
Wół ciężki wypadł na . . . „ 183 „ —
Wół lżejszéj wagi, wypadł na „ 98 „ —
Ciele w średniéj cenie kosztowało „ 12 „ —
Wieprz tłusty . . . . . . „ 137 „ 7
Wieprz chudy . . . . „ 62 „ 15
Skop . . . . „ — „ —
Mięsa wołowego ze śpaśnego bydła sprzedawanego w właściwym oddziale funt g. 10
tegoż z drobniejszego bydła „ „ 8
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o „ 5½
Polędwicy wołowéj . . . . funt g. 12
Cielęciny pięknéj . . . . . „ „ 8
Wieprzowiny z skórką i słoniną „ „ 12
téjże bez skórki . . . . . „ „ 10
Słoniny świeżéj czyli bilu . . . „ „ 20
„ świeżéj grubéj . . . . „ „ 26
„ téjże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj . . . zł. 1 „ 2
Chleba bochenek żytniego z czystéj mąki za groszy 3 ma ważyć . funt — łut. 17
„ za groszy 6 . . . . . „ 1 „ 2
„ za groszy 12 . . . . „ 2 „ 4
„ za groszy 24 . . . „ 4 „ 8
Chleba razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć . „ 1 „ 4
„ za groszy 12 . . . . „ 2 „ 8
Płacek solony za grosz jeden „ — „ 8½
Mąki pszennéj marmoncką zwanéj . . . . miarka złp. 2 g. 9
„ bółczanéj . . . „ „ 1 „ 26
„ średniéj . . . „ „ 1 „ 10
„ pośledniéj . . . . „ „ — „ 27
Mąki żytnéj w najlepszym gatunku zł. 1 g. 21
Soli centnar wagi berlińskiéj „ 21 „ —
„ funt płaci się po . . . „ — „ 6
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczką 36 garncowa u piwowara zł. 22 gr. 14, piwa takiegoż u szynkarza garniec gr. 22, kwarta gr. 5½. — należycie wystałego butelka kwartowa dobrze zakorkowana w piasku utrzymywana gr. 6.
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara złp. 18 gr. 9.
u szynkarza garniec groszy 16.
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara zł. 9 gr. 4.
u szynkarza garniec gr. 8.
Swiec rurkowych z czystego łoju funt gr. 29
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . „ „ 27
Mydła dobrego taflowego . . . „ „ 23

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą. ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Kraków dnia 1 Marca 1847 r

Za zgodność C. K. Kom. Targ.
W. *Dobrzański.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 11 *Lutego.* —

Przedwczoraj danym był wielki dworski koncert w Tuileries, aktorowie włoskiéj opery odśpiewali najznakomitsze ustępy swego repertoaru, ale uwaga zgromadzenia była zwróconą nie na śpiew ale na polityczne rozmowy, które na chwilę nie ustawały. Tak zwane przesilenie gabinetowe było przedmiotem wszystkich uwag. Niektórzy dowodzili nawet, że pan Guizot jako poseł francuzki uda się do Wiednia. Mówiono także o rychłym odjeździe margrabiego de Normanby ale to nie nastąpi

tak rychło, bo w dniu 19 b. m. danym będzie wielki bal w ambasadzie angielskiéj.

Dzienniki francuzkie przedrukowały mnóstwo wyciągów z dzienników angielskich które nader niepochlebnie mówią o mowach pana Thiers i Guizot. *Journal des Debats* mówi z tego powodu: „Hiszpańskie małżeństwo wywołało w Anglii niechęć, którą uważamy za bardzo naturalną, jakkolwiek nie prawdziwą. Pojąć zatem łatwo można, że usprawiedliwienie pana Guizot w jego mowie zawarte także im do smaku przypaść nie mogło. Ton dzienników angielskich przykrym jest dla nas, jednak ani to nas dziwi ani zdumiewa.“

— *Madryt* 18 *Lutego.* —

Plan małżeństwa infanta don Enrique wziął nie spodziewany kierunek; ojciec infanta, królowa i król pozwolili już na małżeństwo infanta z siostrą hrabiego de Castella, damą honorową zmarłéj matki infanta. Królowa Krystyna oświadczyła, że się nie chce mięszać do téj sprawy, ponieważ sama zawarła związek jéj stanowi nie odpowiedni. Przedwczoraj przed południem nastąpiły zaręczyny i spisano intercyzę przed notaryuszem a wieczorem infant znajdował się na operze. Wczoraj przed południem zaś jenerał Pezuela, jenerał kapitan Madrytu, stawił się w mieszkaniu infanta i wręczył mu rozkaz królowéj na piśmie, by natychmiast gotował się do wyjazdu. Kiedy infant do wyjazdu się przygotowywał, wszedł hrabia Castella i zażądał, by infant wziął zaraz ślub z jego siostrą. Ale jenerał Pezuela, który zapewnie na ten wypadek był przygotowanym, rozkazał natychmiast hrabiego de Castella aresztować a infanta pod eskortą pułkownika pułku Maria Christina, odwieźć do cytadeli barcelońskiéj. Dziś dowiadujemy się tylko, że wczoraj ministrowie dowiedli królowéj, że nie można pozwolić infantowi teraz na spełnienie małżeństwa i że w taki sposób ów rozkaz od niéj uzyskali. Wypadek ów tem bardziéj uderza, iż ślub dwudziestotrzech letniéj siostry infanta, z siedmnastoletnim synem hrabiego de Altamira, jutro w zamku ma być dokonanym.

Wczoraj przyszła tutaj wiadomość z północnéj Portugalii, że wojska królowéj pod jenerałem Casal zadały miguelistom klęskę stanowczą pod Villa Pouca w dniu 30 stycznia. Miguelistowski jenerał Macdonald został na placu, pochowano go w Sobrozo. Rząd tutejszy myśli zebrać korpus obserwacyjny na granicy portugalskiéj.

— *T u r c y a.* —

W tych dniach doktór prywatny wielkiego wezyra, przejeżdżając konno po ulicy, zbryzgał błotem jakiegoś wieśniaka turka, najprzód zelżono go słowami, daléj ściągnął go z konia tłum szalony, zbił i właśnie żołnierze prowadzili go do seraskieratu, gdy go spotkał wielki wezyr i wyrwał z rąk żołnierzy, którym rozkazał schwycić winnych, a tych wielka rada na drugi dzień na trzy miesiące ciężkiego więzienia skazała. Urzędnik, który się w ich liczbie znajdował, otrzymał dymissyę i został z miasta wywieziony.

— *Indye Wschodnie.* —

Wypadki spełnione niedawno w Pendżabie wywarły tak ważny wpływ na losy tego kraju i mocarstw sąsiednich, że musiemy jeszcze dziś wspomnieć o nich. Konwencya z 16go grudnia r. z. zastrzega utrzymanie traktatu z 9 marca, zawartego pomiędzy rządem Lahory a rządem angielskim, z wyjątkiem artykułu 15 tegoż traktatu. — Rezydent angielski mianowany przez gubernatora jeneralnego zamieszkałego w Lahorze z dodanemi mu adjunktami, rozciągać będzie kontrollę zupełną na sprawy każdego departamentu państwa. — Żadna zmiana nie zajdzie w biegu i w szczegółach wykonania administracyi publicznéj, chyba że będzie potrzebną dla zyskania celu poprzednim paragrafem objętego lub dla zapewnienia działania rządu. Wykonywać je będą tak jak dawniéj urzędnicy których mianowanie i kontrolla należy do rady rejencyi złożonéj z głównych naczelników i sirdarów, którzy znowu działać będą pod kierunkiem rezydenta angielskiego. Ta rada rejencyi składać się będzie z ośmiu naczelników których nazwiska są wyliczone. — Nie można ich odwołać bez upoważnienia rezydenta angielskiego, działającego w tym względzie stosownie do rozkazów gubernatora jeneralnego. Administracyą kraju zajmować się będzie taż rada rejencyi w sposób, jaki za stosowny uzna, zasięgając rady rezydenta angielskiego; ten zaś będzie miał władzę zupełnéj i bezwarunkowéj kontrolli i kierowania wszystkiemi departamentami rady. Wojska angielskie, których liczbę i rodzaj broni oznaczy gubernator jeneralny, pozostaną w Lahorze dla protegowania Maharadży i utrzymania pokoju. Gubernator jeneralny mieć będzie prawo nakazania zajęcia przez wojska angielskie każdéj twierdzy lub posterunku, którego zajęcie uważać będzie za potrzebne dla utrzymania bezpieczeństwa stolicy i porządku publicznego.

Dla wynadgrodzenia rządu angielskiego za koszta wywołane utrzymaniem tych wojsk, rząd Lahory zapłaci rocznie summę 22 lak rupij czyli 250,000 f. st. — Rząd Lahory naznaczył pensyę alimentarną matce maharadży 1 lak, 50,000 rupij. — Warunki tego układu pozostaną w całéj sile przez całą nieletność Maharadży Dulip Singa, to jest do 4 września 1854 r. Ten czas skrócić można za zezwoleniem gubernatora jeneralnego i durbaru Lahory, jak tylko osądzą za stosowne, że pomoc angielska już nie jest potrzebną do utrzymania młodego króla. Traktat ów podpisało trzynastu naczelników krajowych i panowie F. Curie i H. M. Lawrence, ze strony rządu angielskiego.

Rozmaitości.

O UŻYCIU ETERU SIARKOWEGO PRZY OPERACYACH CHIRURGICZNYCH.

(Ciąg dalszy.)

Zeszłego piątku (18 stycznia) pan Velpeau zamierzył wyciąć narośl rakowatą, bardzo dużą, która uformowała się na udzie człowieka czterdzieści do pięćdziesięciu lat mającego. Chory ten dwie już odbył operacye z tego samego powodu: wiedząc jakie go czekają bóle, rad byłby użyć wszelkiego sposobu coby je złagodzić potrafił. Jednakże kilka prób poprzednich zdawało się wskazywać że działanie eteru nie wywiera na niego skutku. Już przed rozpoczęciem saméj operacyi, ostatnie uczynił usiłowanie, licząc na lepsze urządzenie nowych aparatów. W istocie, po upływie dwóch minut, wpadł w stan nieczułości. Chirurg natychmiast wziął się do operacyi, rozciął skórę, oddzielił narośl, niemal jak pięść wielką, i rozcinając śmiało, doszedł aż w głębię włókien gdzie się rozgałęziają nerwy i liczne naczynia krwionośne. Nie tylko miał czas skończyć operacyę, ale nadto i całe opatrzenie założył nim pacyent przytomność odzyskał, bo wszystko zaledwie półpiętéj minuty trwało. Skoro chory przyszedł do siebie, nie wiedział zaprawdę co się z nim działo, i żałował że go tak rychło wyrwano ze stanu niewypowiedzianéj, błogiéj szczęśliwości. „Aleśmy panu zrobili już operacyę, rzekł do niego p. Velpeau. Jakto! panie! ah to najlepszéj użyliście metody.“ Trudno wymagać większéj pewności i stanowczości, jak daje to doświadczenie odbyte w przytomności licznego zgromadzenia, które tem żywo wzruszone zostało. A więc człowiek, na którego para eterowa niby działać nie mogła, został uśpionym dość głęboko, powiem nawet że dość przyjemnie, tak że nie wiedział co się na nim odbywało; stan jego odurzenia można było przedłużyć ile wymagała potrzeba, a nawet mógłby był trwać jeszcze dłużéj: o czem wszyscy obecni przekonać się mogli. Jeżeli teraz tego chorego oswojonego z bólem zapytacie co myśli o nowym środku, powie wam że odtąd jedno ma tylko życzenie, to jest żeby go użyto przy pierwszem zdejmowaniu bandaży i przy dalszych opatrywaniach.

Korrespondencye akademii w większéj części poświęcone były przedmiotowi o którym tu mowa, ale nie możemy podać wszystkich postrzeżeń które nam przysłano. Lecz prócz korzyści jakie spodziewają się osiągnąć z nowego sposobu zadawania eteru, samo zbadanie zjawisk tym wpływem sprawionych na osobach zupełnie zdrowych, także ciekawość naszą żywo podniecać winno. Wszelkie lekarstwo działające na część intellektualną naszéj istoty, które zmienia nasz stan moralny i przez rzadki wyjątek sprawić może przyjemność a raczéj błogość jakąś, zdaje się dotykać tajemnicy związku duszy z ciałem. Badanie to rozpoczął już p. Gerdy, jako biegły fizyolog i filozof. Ustnie wyłożył on swoje wrażenia towarzystwu filomatycznemu a nam przesłał treść w takich mniéj więcéj wyrazach:

„Pierwsze moje doświadczenia wykonałem niedokładnym aparatem i żadnego skutku uwagi godnego nie osiągnąłem; lecz gdy mi 21 stycznia rano pan Charriere przyniósł aparat doskonalszy, prowadziłem daléj doświadczenia nierównie szczęśliwiéj.“

„Poddałem się wdychaniu powietrza nasyconego eterem, za pomocą kawałków gąbki moknących w warstwie tego płynu na 4 do 5 milimetrów wysokiéj. Oddychałem rurką 12 milimetrów średnicy mającą z flaszki o dwóch rurkach, objętości półtory kwarty. Kłócie, jakiego doznawałem w gardle i w kanale oddechowym, z razu do kaszlania mnie zmusiło, lecz silnie pragnąc oprzeć się temu, szybko przemogłem tę małą przeszkodę. Kłócie i kaszel uspokoiły się wnet pod usypiającym wpływem wdychań eterowych.“

„W téj chwili, uczuwałem już jakieś odrętwienie w głowie, odrętwienie z ciepłem, jakby mi na mózg uderzały alkoholiczne i upajające dymy. Odrętwienie to szybko rozeszło się wszędzie, poczułem je naprzód w stopach i palcach, potem w nogach i rękach jednocześnie, potem w nerwach i całego mnie ogarnęło jakieś niby upojenie zmysłów.“

„Wzmagało się prędko za każdem wciągnięciem pary eterowéj: towarzyszyło mu w organach czułych uczucie przyjemnego ciepła, i takie jakby mnie mrowie przechodziło, jakieś drganie czyli drżenie podobne do wrażenia którego się doznaje za dotknięciem ciała wibrującego, naprzykład dużego dzwonu kiedy dzwoni jeszcze.“

„Skoro te dwa uczucia czyli sensacye dojdą do najwyższego punktu, sprawiają wrażenie stępiałości bardzo miłe, wrażenie podobne do upojenia się trunkiem, o ile sądzić mogę z tego żem kilka razy znajdował się pod wpływem zaczynającego się upicia piwem i winem młodem, jeszcze słodkiem.“

„Odrętwienie sprawione przez eter podobne jest jeszcze do odrętwienia powstałego po zażyciu wodo-chloranu morfiny. Odrętwienie za pomocą opium, za którem przepadają rozkosznicy wschodu, musi być także temu podobne, choć mi nieprzyjemnem się wydało, bo sprawia odbijanie. To więc odrętwienie stępiając ogólną czułość dotykalności, zmniejsza ból w czasie operacyi.“

„Wzrok nie bardzo tępieje przy tem odrętwieniu, bom czytał bardzo drobne pismo przy słabem świetle, w chwili kiedym był odrętwiały.“

(D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Marca.

Homolacz Edward ob., Elsner Rudolf, Skrzyński Alexander ob., z Galicyi; -- Zaborowski Jan ob., Szteinkeller Piotr, Rosen Gustaw rotmitrz wojsk ces. ross., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Borowski Beniamin ob., do Galicyi; -- Rożyński Michał ob., Majewski Karol, do Polski; -- Kirschbaum Wilchelm, Wąchalski Franciszek, Malinéscou Bazyli, Tietze Maurycy, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Obwieszczenie.

Nr. 948.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W RADZIE ADMINISTRACYJNÉJ CYWILNÉJ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy rozporządzenia Ces. Król. Rady Administracyjnéj z dnia 4 b. m. i r. Nr. 726 D. G. podaje do wiadomości publicznéj, iż odbywać się będą licytacye na sprzedaż *in plus:* 1) w dniu 15 Marca b. r. w godzinach przedpołudniowych na gruncie lasu *Czarnym* zwanego w Obrębie Lipowiec drzewa Chrustowego na powierzchni morgów 9 prętów 156 znajdującego się, którego cena na pierwsze wywołanie w kwocie złotych polskich 400 jest ustanowioną. 2) w dniu 17 tegoż miesiąca b. r. również w godzinach przedpołudniowych na gruncie lasu Czernichowskiego, wikla na powierzchni morgów 14 prętów 174 z oznaczeniem ceny na pierwsze wywołanie, w kwocie złotych polskich 300, a następnie w tymże lesie poręby nisko rosłego lasu, na powierzchni morgów 7 prętów 270 położonego, którego cena na pierwsze wywołanie w kwocie złotych polskich 500 jest oznaczoną, — nakoniec 3) w dniu 19 tegoż miesiąca b. r. podobnież w godzinach przedpołudniowych, na gruncie lasu Wyciązkiego 71 sztuk drzewa dębowego i czterech grabczaków, na pniu stojących, które pojedynczo wedle szczegółowego szacunku przy licytacyi ogłosić się mającego, sprzedanemi będą. Ktokolwiek przeto jest w chęci nabycia tych artykułów, zechce się na licytacyą zgłosić, i zaopatrzyć w *vadium* 1/10 części szacunku wyrównywające. Warunki zaś każdego czasu w Biórze C. K. Wydziału Dochodów Publicznych, i C. K. Nadleśniczego, przejrzanemi być będą mogły.

Kraków d 27 Lutego 1847 r.

Przewodniczący

Majewski.

(1r.) p. o. Sekretarza S. *Popielecki.*

Nro 857.

CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po Macieju Swietliku pozostałego, składającego się z połowy kamienicy pod L. 632 w gminie V. M. Krakowa położonéj, aby z stosownemi dowodami w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu, spadek pomieniony zgłaszającym się spadkobiercom Tomaszowi synowi i Tekli córce zmarłego przyznany zostanie.

Kraków dnia 12 Lutego 1847 r.

Prezes

Majer.

(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 694.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do Art. 40 Księgi III. K. H. wzywa Wierzycieli upadłego handlu Wolffa Hirschfeld i Efraima Korngold w szczególności PP. C. T. Poser B. Primker, Jonasa Löwi S. L. Samasch, braci Bergmann A. T. C. Kallmejer, H. W. Fietze, F. W. Hübner z Wrocławia, Szultz et Com. z Altenburga, Francesi Bonamico z Werony, L J. Posno, Michel Bass z Paryża, Izraela Korngold, Feiwla Korngold, Salomona Dejches, E. M. Blateis, Carl Lierhamer z Krakowa aby w dniu 12 Maja 1847 r. o godzinie trzeciéj po południu w Krakowie w Domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w sali posiedzeń Trybunału Wydziału III. osobiście lub przez Pełnomocników stawili się przed Sędzią C. K. Trybunału Kopycińskim jako Kommissarzem pomienionéj upadłości handlowéj celem złożenia potrójnéj listy Syndyków tymczasowych Trybunałowi Handlowemu do zanominowania przedstawić się mających.

Kraków d. 5 Lutego 1847 r.

Sędzia Prezydujący

J. *Czernicki.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 721.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do art. 12 ustawy Hypotecznéj z 1844 r., wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Karolu Hube pozostałego, składającego się z kapitałów 20,000 złp. na dobrach Pogorzyce, 18,000 złp., 13.120 złp. i 7140 złp. na dobrach Poręba, tudzież 10,000 złp. na dobrach Płaza hypoteczuie ubezpieczonych aby z stósownemi dowodami w terminie miesięcy 3ch do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym po upływie terminu spadek pomieniony zgłaszającym się spadkobiercom, Karolowi, Michałowi, Janowi i Wiktorowi Hube synom, tudzież Kazimirze Hube córce zmarłego przyznanym zostanie.

Kraków d. 12 Lutego 1847 r.

Sędzia Prezydująoy

J. Czernicki.

(2r.) Z. Sekret. P. *Burzyński.*

Ces. Król. Notaryusz publiczny

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia, iż na dniu 8 Marca r. b. o godzinie 9 z rana w Krakowie przy ulicy Szewskiéj w domu pod L. 351 sprzedanemi zostaną przez licytacyą publiczną, srebra, kosztowności, szkło, fajanse, suknie i stolarszczyzna po ś. p. Kazimierzu Chroszczewskim pozostałe, a to na skutek polecenia Ces. Król. Trybunału Miasta Krakowa i J. O. na dniu 9 Lutego r. b. Nro 676 Dz. Tryb. wydanego.

Kraków dnia 26 Lutego 1847 r.

(3r.) (podpisano) Marcin *Strzelbicki.*